Odrodzenie i Reformacja w Polsce, XLIII 1999
PL ISSN 0029-8514

Stanisław Salmonowicz (Toruń)

Języki kultury i życia codziennego w Toruniu w XVII–XVIII wieku

Uwagi wstępne

Toruń, miasto założone przez Zakon Krzyżacki (1233), było w XVI–XVIII w. ważnym ośrodkiem kultury i gospodarki w Prusach Królewskich wchodzących w skład państwa polsko-litewskiego. Był ówczesny Toruń miastem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym (od połowy zwłaszcza XVI w.). Wedle najnowszych badań Toruń w XVII w. liczył od 12 do 18 tysięcy mieszkańców, co w warunkach polskich określało jego duże znaczenie jako miasta, które — dodajmy — posiadało struktury kulturalne o dużym znaczeniu nie tylko regionalnym, ale i ogólnopolskim[1]. W Toruniu reformacja — na skutek bezpośrednich więzów z krajami niemieckimi — ujawniła się już w latach dwudziestych XVI w., a od lat pięćdziesiątych, dzięki przywilejowi króla Zygmunta Augusta, miasto cieszyło się w praktyce pełną swobodą religijną. W elitach miejskich zasadniczą rolę odtąd odgrywali ewangelicy (głównie Kościół luterański, choć jeszcze do połowy XVII w. w Toruniu pewną rolę odgrywał Kościół ewangelicko-reformowany, a także bracia czescy), religia katolicka odzyskała znaczenie w XVII w. Na marginesie niejako życia w mieście, z trudem tolerowani, pozostawali także Żydzi (nieliczni tylko osiedlili się w Toruniu na stałe) oraz przedstawiciele „sekt" protestanckich niechętnie tolerowanych, jak menonici. Ludność miasta, a zwłaszcza ci, którzy posiadali obywatelstwo miejskie, była głównie pochodzenia niemieckiego i generalnie przeszła w XVI w. na protestantyzm. Z kolei mieszkańcy przedmieść, ludność uboższa (służba domowa, wyrobnicy) oraz środowisko katolickie (w tym zakony z jezuitami na czele oraz kler świecki) byli, ogólnie rzecz biorąc, Polakami z pochodzenia i z języka ojczystego. Należy podkreślić, iż w mikrokosmosie toruńskim relatywnie duże znaczenie, także kwantytatywnie, miały środowiska wykształconych mieszkańców miasta (do 10% ludności). Zasługuje także na podkreślenie fakt, iż już w pierwszej połowie XVII w. w mieście stosunkowo wysoki procent osób posiadał przynajmniej umiejętność czytania: obok elit kultury

[1] Por. dzieło zbiorowe pod red. M. Biskupa, *Historia Torunia*, t. II, cz. 1, Toruń 1992, cz. 2, Toruń 1994. Por. także dwa zbiory moich szkiców z dziejów kultury miasta: *Toruń w czasach baroku i oświecenia*, Warszawa–Poznań–Toruń 1982; *Szkice toruńskie z XVII–XVIII wieku*, Toruń 1992.

i władzy, większość rodzin średniego mieszczaństwa, a także i część drobnomieszczaństwa, co wiązało się z faktem, iż od wyznawców ewangelicyzmu oczekiwano umiejętności czytania Biblii, a także korzystania z kancjonałów. Wedle moich badań, pozostawiając na boku trudny problem granic alfabetyzacji kobiet i dziewcząt (z tym, iż w rodzinach o pewnym stopniu zamożności lub bardzo pobożnych kobiety dość często także umiały czytać), można przyjąć, iż w epoce pewnej stabilizacji kuluralnej, ekonomicznej i politycznej w mieście w XVII w. od 50 do 60% ludności męskiej umiało przynajmniej czytać[2].

Uwaga ogólna o znajomości języków i ich stosowaniu w Toruniu

Generalnie językiem macierzystym mieszkańców Torunia był bądź niemiecki, bądź polski, inne zaś języki nie odgrywały większej roli (holenderski, języki skandynawskie). Zazwyczaj, przynajmniej od początków wieku XVII, większość mieszkańców miasta znała, lepiej lub gorzej, oba języki miejscowe. Należy przyjąć, iż jedynie wśród mieszkańców przedmieść, ubogich katolików i wśród służby domowej znajomość języka niemieckiego była rzadkością. Było to zresztą jedną z przyczyn, iż w XVII–XVIII w. w licznych rodzinach mieszczańskich pochodzenia niemieckiego (łącznie z patrycjatem), używano w życiu codziennym domowym głównie języka polskiego (idzie tu zwłaszcza o kobiety i dzieci), co powodowało znamienny fakt, iż spora część rodzin niemieckich od pokoleń osiadłych w Toruniu ulegała polonizacji, nieraz nawet tracąc z czasem umiejętność mówienia po niemiecku[3]. Dla wieku XVIII mamy w tej kwestii szereg istotnych danych źródłowych. Najdobitniejsze z nich to relacja Samuela Klennera, czeladnika ze Śląska, który czas jakiś (przed 1724 r.) przebywał w Toruniu i w swej relacji napisał:

> [Toruń] ...ist sehr volkreich, und die Leute reden hier so rein deutsch, als wie es gedruckt wird, polnisch aber noch schöner, und wird die polnische Sprache an keinem Orte netter und accurater, als hier, ausgesprochen, daher auch viel junge Leute aus auswärtigen Ländern, zu deren Erlernung hieher geschickt werden. Sonst haben die Einwohner, und besonders das Frauenzimmer einen erschrecklich hoffärtigen Geist, sie reden nicht gern deutsch, und mit wem sie nicht polnisch reden können, den ästimiren sie sehr wenig[4].

[2] Por. uwagi L. Słotwińskiego, *Nauczanie pisania w szkołach toruńskich XVI–XVIII w.*, „Zapiski Historyczne", 55, 1990, s. 21–42.

[3] Na temat roli języka polskiego w Toruniu por. S. Salmonowicz, *Obrońcy i miłośnicy języka polskiego w Toruniu XVI–XVIII w.*, Toruń 1979; Id. *Polnische Literatur und Sprache in Thorn am Anfang des 18. Jahrhunderts*, w: *„Suche die Meinung". Karl Dedecius Dem Übersetzer und Mittler zum 65. Geburtstag*, Wiesbaden 1968, s. 155–165. G. G. Dittmann, *Beyträge zur Geschichte der Stadt Thorn*, B. I, b.m. 1789, s. XLVIII napisał, iż w Toruniu przebywali liczni uczniowie chcący się nauczyć języka polskiego „[...] weil hier zugleich die polnische Sprache, die hier noch fast allgemein, und gut, und zugleich mit dem schönsten Deutsch, geredet wird, erlernen können." Pod koniec XVII w. profesor toruńskiego gymnasium academicum, Paweł Pater, wyraził pogląd, iż w nauczaniu elementarnym w szkołach Torunia i Gdańska należy raczej używać polskiego a nie niemieckiego, bowiem większość dzieci, służba i wiele rodzin mieszczańskich używa w życiu codziennym tylko polskiego, por. S. Salmonowicz, *Obrońcy i miłośnicy...*, s. 14.

[4] Cyt. S. Salmonowicz, *Podróże czeladnika ze Ścinawy i jego pobyt w Toruniu w 1724 r. (Przyczynek do dziejów Tumultu Toruńskiego 1724 r.)*, „Zapiski Historyczne", 48, 1983, s. 179.

Już od końca XVI w. rozwijała się w Toruniu (z kościołem poza murami miasta) protestancka (przez długi czas głównie kalwińska) gmina–parafia św. Jerzego, do której należeli wyłącznie ewangelicy używający języka polskiego. Jeżeli chodziło o ceremonie religijne w kościołach i na cmentarzach protestanckich, to rada miejska wprowadziła w tej mierze szczegółowe reglamentacje, dotyczące także szaty językowej ceremonii religijnych (wiązało się to również z interesami materialnymi pastorów). Na tym tle dochodziło nieraz do sporów, które ujawniają także rzeczywisty pluralizm językowy panujący w mieście[5].

Język urzędowy

Językiem urzędowym miasta i jego władz (także i sądownictwa) był język niemiecki, a miasto rządziło się generalnie prawem chełmińskim, własnymi przepisami (wilkierze itd.) oraz decyzjami królów polskich. Przywileje królewskie zostawiały elitom miasta całkowitą swobodę rządów w mieście. Utrzymanie języka niemieckiego — podobnie jak i później preponderacji religii protestanckiej w mieście — było środkiem zapewniającym monopol władzy elicie miejskiej i zabezpieczało ją przed dezintegracją właśnie poprzez zachowanie specyficznej tożsamości[6]. Z tego punktu widzenia reformacja była czynnikiem, dzięki któremu elity miasta nie rozpłynęły się w morzu polskiej i katolickiej ludności, jaka przeważała w państwie polsko–litewskim. Dlatego też patrycjat rządzący Toruniem hamował wszelkimi metodami ekspansję katolicyzmu w mieście (zwłaszcza wymienić tu należy walkę z kolegium jezuickim, które prowadziło ostrą propagandę kontrreformacyjną) oraz dbał o utrzymanie znaczenia niemieckiego jako języka oficjalnego miasta. Dążenie to miało przecież swoje wyraźne praktyczne granice: w kontakcie z ludnością miasta (zwłaszcza z ludnością przedmieść) język polski, nolens czy volens, wracał do równoprawnej niemal roli, a teksty rozporządzeń skierowane do ogółu mieszkańców były z reguły publikowane w obu językach[7]. Język polski dopuszczony był także w stosunkach ludności z władzami miasta oraz w postępowaniu sądowym. Natomiast wewnętrzny tok urzędowania władz miejskich opierał się generalnie na stosowaniu języka niemieckiego, ewentualnie, z pewnych przyczyn, i łaciny. Należy także zauważyć, iż stosunki etniczne, językowe i wyznaniowe w Toruniu XVI–XVIII w. znajdowały się w ciągłej ewolucji. Można więc tylko generalnie i oczywiście w dużym przybliżeniu powiedzieć, iż w XVII w. ludność polska (mieszkańcy, których językiem macierzystym i domo-

[5] W 1728 r. toruński mieszczanin Jerzy Deutschmann (sic!), który był polskim protestantem i należał do parafii staromiejskiej, zażądał w testamencie, by ceremonie religijne w kościele i na cmentarzu odbyły się wyłącznie w języku polskim. Przepisy władz miejskich na to nie pozwalały. Po ostrym sporze z krewnymi zmarłego władze miejskie odmówiły spełnienia woli Deutschmana. W rezultacie już na cmentarzu polscy protestanci toruńscy, solidaryzujący się z rodziną zmarłego, wymogli, by ceremonie (śpiewy itd.) odbyły się w języku polskim. Por. S. Salmonowicz, *Tragiczny spór Michała Bogusława Ruttícha*, „Zapiski Historyczne", 35, 1970, s. 37–50.

[6] Por. S. Salmonowicz, *Religiöses Leben in Thorn im 16. und 17. Jahrhundert*, w: „Studien zur Geschichte der deutsch–polnischer Beziehungen", Heft 8, Rostock 1983, s. 41–55.

[7] Por. S. Salmonowicz, *O reglamentacji obyczajowości mieszczańskiej w Toruniu XVI–XVIII w. (Zarys problematyki)*, „Zapiski Historyczne", 41, 1976, 3, s. 87–103.

wym był polski) liczbowo grawitowała od około 45 do 60% ludności (z uwzględnieniem oczywiście przedmieść, bowiem w mieście w obrębie murów przeważała ludność pochodzenia niemieckiego, zwłaszcza na Nowym Mieście). Należy jednak podkreślić, iż po wielkiej zarazie z początków XVIII w., która szczególnie zdziesiątkowała środowiska katolickie, a także w związku z nowymi migracjami ludności z krajów niemieckich w pierwszej połowie XVIII w., około drugiej połowy XVIII w. procent ludności katolickiej i polskiej w mieście uległ obniżeniu zapewne poniżej 40%[8]. Władze miejskie w swych stosunkach z władzami państwowymi, kościelnymi i dygnitarzami państwa polsko-litewskiego używały z reguły języka polskiego bądź łaciny. Stąd od sekretarzy miasta Torunia wymagano nie tylko dobrej znajomości łaciny, ale i polskiego.

Struktury życia kulturalnego

Zacznijmy od spraw edukacji. Na szczycie tej ostatniej od końca XVI w. znajdowało się *gymnasium academicum* protestanckie, podlegające władzy miasta. Było to gimnazjum humanistyczne, które od 1594 r., wraz z erygowaniem najwyższej klasy (suprema dwuletnia) liczyło 11 klas i miało w najwyższych dwóch klasach program quasi uniwersytecki. Językiem nauczania była oczywiście łacina, także i inne języki klasyczne grały dużą rolę w dydaktyce[9]. Język niemiecki i polski były językami macierzystymi większości uczniów szkoły w XVII w. Jeżeli początkowe nauczanie w szkole zaczynano z pomocniczym stosowaniem niemieckiego (by szybko przejść wyłącznie do łaciny jako języka dydaktyki), to język polski, także dla przybyszów spoza Torunia i spoza Rzeczypospolitej, był dodatkowo wykładany. Stąd w gimnazjum akademickim toruńskim powstała od końca XVI w. wielka tradycja nauczania języka polskiego i naukowych zainteresowań językiem polskim, polską gramatyką a także i polską literaturą piękną[10]. Kolegium jezuickie, którego działalność, uporządkowana i nieprzerwana sporami i wojnami, rozpoczyna się dopiero po roku 1660, było typową szkołą zakonną z oficjalną preponderacją łaciny. W kolegium tym studiowali głównie synowie polskiej katolickiej szlachty przybywający do Torunia z różnych stron Rzeczypospolitej[11]. Na Nowym Mieście w Toruniu istniała jeszcze elementarna, ale i zarazem humanistyczna Szkoła Nowomiejska, której pierwsze klasy, otwarte głównie dla drobnego mieszczaństwa toruńskiego, posługiwały się językiem niemieckim, podczas gdy w dalszych klasach językiem nauczania była wyłącznie łacina. Istniały także elemen-

[8] Nb. właśnie w XVIII w. zainteresowania naukowe środowisk toruńskich językiem i literaturą polską by'y najsilniejsze. Wymienić tu trzeba, m.in. pastorów: E. Oloffa, M. B. Ruttícha, pastora G. Kölichena (Celichiusa), który był autorem dziełka pt. *Project wie Polnische Theologiae Studiosi dich künftig Mit dieser Sprache besser bekannt und zum folgenden Officio Polon. Habiler machen könten*, Toruń 1730. Por. też J. D. Hoffman, *De originibus Polonicae linguae commentatio...*, Thorunii 1730 itd.

[9] Dzieje gimnazjum toruńskiego są dziś dobrze znane. Por. S. Tync, *Dzieje toruńskiego gimnazjum*, I-II, Toruń 1928, 1949, S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie w latach 1681-1817. Studium z dziejów nauki i oświaty*, Poznań-Toruń 1973.

[10] Por. moje prace cytowane w przyp. 3.

[11] Por. S. Salmonowicz, *Szkoły jezuickie a gimnazja akademickie w Prusach Królewskich w XVII-XVIII wieku. Próba porównania*, „Rocznik Gdański", 47, 1987, s. 151-166.

tarne szkółki parafialne katolickie nauczające w języku polskim, szkółka okresowo istniejąca dla dzieci ewangelików języka polskiego przy kościele św. Jerzego oraz — okresowo — szereg prywatnych szkół elementarnych nauczających bądź w języku polskim, bądź niemieckim. Wszystko to, co powyżej zostało powiedziane, dotyczyło oczywiście nauczania dzieci płci męskiej. Nauczanie dziewcząt pozostawało z reguły domeną domu rodzinnego i brak bliższych informacji na ten temat. Dziewczęta w domach należących do elity miasta kształciły się zazwyczaj w niewielkim zakresie przy pomocy prywatnych nauczycieli; zdarzało się, że do niektórych szkółek prywatnych uczęszczały także dziewczęta w celu opanowania elementarnej nauki czytania i pisania. Miejscowy klasztor benedyktynek prowadził okresowo nauczanie dla dziewcząt systemem internatowym, ale korzystały z niego w zasadzie tylko córki polskiej szlachty katolickiej. Obserwujemy wreszcie w mieście — od końca XVII w. — początki nauczania języków nowożytnych obcych, takich jak francuski, włoski czy angielski oraz wzrastającą rolę nauczania języka niemieckiego (zwłaszcza od połowy XVIII wieku)[12]. Nauczanie takie prowadzono bądź w ramach gimnazjum akademickiego (zazwyczaj jako lekcje dodatkowo opłacane przez uczniów), bądź tego typu nauczanie prowadzili okresowo przebywający w Toruniu cudzoziemcy.

Miasto Toruń od końca XVI w. posiadało własną, dobrze wyposażoną drukarnię, która pozostawała pod nadzorem rektora gimnazjum akademickiego, a także szereg bogatych jak na owe czasy księgozbiorów: bibliotekę Rady Miejskiej o charakterze głównie urzędowym i praktycznym (prawo, polityka, historia), znakomitą już w pierwszej połowie XVII w. bibliotekę gimnazjum akademickiego, która urosła do rzędu ważnych bibliotek w ówczesnym państwie polsko-litewskim, bibliotekę kolegium jezuickiego (splądrowana jednakże przez Szwedów w czasie „Potopu"), mniejsze biblioteki różnych instytucji religijnych oraz szereg godnych uwagi księgozbiorów prywatnych. O twórczości piśmienniczej środowisk intelektualnych Torunia i ich szacie językowej będzie jeszcze mowa. Tu należy podkreślić, iż w pierwszej polowie XVIII w. Toruń stał się czołowym ośrodkiem czasopiśmiennictwa na ziemiach polskich, głównie o charakterze uczonym i „półuczonym" (wedle terminologii niemieckiej, tzw. Gelehrte und Halb-gelehrte Zeitschriften), a także i czasopism informacyjnych i moralnych w typie angielskiego „Spectatora"[13].

Zdajemy sobie jednak sprawę, iż w XVI i XVII w. strukturą życia kulturalnego, może na co dzień najważniejszą, pozostawały struktury

[12]Pewną rolę odegrały tu wpływy pietyzmu i wczesnego oświecenia w Toruniu, rola Lipska i wskazań Gottscheda, a następnie i neohumanistyczne zainteresowania rodem z Getyngi, w latach sześćdziesiątych wokół profesora i poety Willamowa gromadził się w Toruniu krąg miłośników literatury niemieckiej. Por. S. Salmonowicz, *Johgann Gottlieb Willamov. Ein Dichter aus Mohrungen (Morąg) und Freund Herders und seine Toruner Jahre (1758-1767)*, „Zeitschrift für Slawistik", 24, 1979, s. 846-853.

[13]W Toruniu m.in. wydawano „Das Gelehrte Preussen" (lata 1722-1725), naukowy periodyk w języku łacińskim „Meletemata Thorunensis seu Dissertationes varii argumenti ad historiam maxime Polonicum et Prussicam [...] uno volumino iam collectae" (1724-1731, tom ostatni po przerwie w 1762). Por. S. Salmonowicz, *Toruńskie czasopisma naukowe w XVIII wieku*, „Rocznik Toruński", 11, 1976, s. 215-227.

kościelne. Jeśli idzie o Kościół katolicki, to po spektakularnym zwycięstwie reformacji w Toruniu w połowie XVI w. nastąpił — od końca XVI w. — powolny wzrost wpływów odrodzonego katolicyzmu. Na czoło wysunęła się tu dynamiczna działalność jezuitów, nie tylko w ramach kolegium, ale i w propagandzie kontrreformacyjnej zwróconej do ludności miasta i okolic. W tej propagandzie jezuici używali w miarę potrzeby na równi języków polskiego i niemieckiego. Inne zakony w Toruniu (dominikanie, benedyktynki i od XVIII w. w miejsce dawnego zakonu franciszkanów bernardyni) reprezentowały czysto polskie oblicze i poza oficjalną łaciną używały generalnie języka polskiego. Duchowieństwo protestanckie łącznie, tj. kaznodzieje luterańscy, kalwińscy i bracia czescy — nie było zbyt liczne: od jedenastu do piętnastu kaznodziejów, z których pewni byli określani oficjalnie jako kaznodzieje w języku niemieckim, inni jako kaznodzieje w obu językach miasta, a trzech–czterech głosiło kazania wyłącznie po polsku dla tych ewangelików, których językiem życia codziennego był właśnie polski, a nie niemiecki. Duchowni protestanccy byli z reguły ludźmi bardzo wykształconymi, zazwyczaj na jednym z uniwersytetów niemieckich (ale w XVI i pierwszej połowie XVII w. byli często także studentami szwajcarskich bądź holenderskich uniwersztetów). Od połowy XVII w. bardzo wielu z nich przybywało do Torunia z zewnątrz (kraje niemieckie, zwłaszcza Prusy Książęce), co wzmacniało zazwyczaj element niemiecki w mieście, choć znamy przykłady licznych kaznodziejów toruńskich reprezentujących kulturę polską i działających wśród wiernych protestantów używających języka polskiego[14]. Kalwiniści, którzy w połowie XVII w. tracą znaczenie w mieście i są odtąd dyskryminowani przez luteran, byli z reguły blisko powiązani z kręgami używającymi języka polskiego.

Imprezy i uroczystości o charakterze publicznym i kulturalnym w mieście miały niejednokrotnie różnorodne oblicze z punktu widzenia ich szaty językowej. Zacznijmy tu od stwierdzenia, iż środowisko intelektualne toruńskie, głównie protestanckie, z punktu widzenia religijnego było nie tylko konsumentem, ale i producentem licznych tekstów drukowanych w XVII w. i w pierwszej polowie XVIII w. Językiem uczonych ex definitione przez długi czas pozostawała niemal wyłącznie łacina. Język niemiecki krok po kroku zyskiwał sobie na znaczeniu w publikacjach naukowych, dydaktycznych i okolicznościowych wywodzących się z kręgu gimnazjum akademickiego, zwłaszcza od początku XVIII w. Jeżeli jednak chodzi o literaturę okolicznościową (a zwłaszcza tzw. Gelegenheitsgedichte pisywane z różnych uroczystych publicznych bądź prywatnych okazji), to sporą także rolę, zwłaszcza w drugiej połowie XVII w., odgrywały teksty publikowane w języku polskim[15], także utwory, które możemy zaliczać do literatury pięknej,

[14] Tak było zarówno u progu XVII w. kiedy działali dwaj wybitni pastorzy i godni uwagi pisarze języka polskiego: Piotr Artomiusz (1552–1609) i Jan Turnowski młodszy (1567–1629), jak i u progu XVIII w. — por. przyp. 9.

[15] U progu XVIII w. działał w Toruniu satyryk, piszący głównie po polsku Piotr Szenknecht z rodziny pochodzenia niemieckiego, ale mocno spolonizowanej. Por. S. Salmonowicz, *Piotr Szenknecht — satyryk wierszopis frywolny w XVIII-wiecznym Toruniu*, w: Id., *Szkice toruńskie...*, s. 46–60. Szereg tekstów Szenknechta wydałem w zbiorze pt. *Gadki toruńskie czyli zagadki weselne z przełomu XVII i XVIII w.*, Toruń 1980.

a obok nich liczne utwory w języku niemieckim. Publikacje o znaczeniu dydaktycznym przez długi czas ogłaszane były wyłącznie w języku łacińskim, podobnie i wiele poezji „uczonych", których autorzy, głównie profesorowie gimnazjum i miejscowi nauczyciele, popisywali się nie tyle poetycką weną, której zazwyczaj im brakowało, co erudycją mitologiczną oraz sprawnością techniczną wersyfikacji łacińskiej, nieraz i greckiej, czasami nawet i hebrajskiej. U progu XVIII w. pojawiły się także pierwsze wiersze okolicznościowe w języku francuskim.

Pozostawiając w tej chwili na boku odrębny problem teatru szkolnego toruńskiego, podkreślić należy fakt, iż większość imprez o charakterze oficjalnym, publicznym, religijnym bądź szkolnym, była przez cały badany przez nas okres poważnie zróżnicowana i niejednolita z punktu widzenia lingwistycznego: wielkie manifestacje życia publicznego czy religijnego, ewangelickie lub katolickie, jeżeli miały miejsce z masowym udziałem ludności miasta, łączyły w różny sposób zależny od konkretnej sytuacji trzy główne języki: łacinę jako język spraw oficjalnych i szczególnie uroczystych (na przykład uroczystości ku czci króla polskiego, wizyta biskupa w mieście itd.), język polski (szczególnie w uroczystościach typu katolickiego bądź wiążących się z udziałem dygnitarzy państwa polsko–litewskiego, wszelkich imprez politycznych, jeżeli nie miały charakteru wewnątrzmiejskiego[16]), wreszcie język niemiecki, który obowiązywał w pełni w uroczystościach wewnątrzmiejskich (wybory władz miejskich itd.). Rola języka niemieckiego wzrośnie w toku XVIII w. Manifestacje publiczne religijne protestantów były z reguły dwujęzyczne, choć zazwyczaj język niemiecki przeważał.

Ogromną rolę w życiu kulturalnym miasta grały wszelkiego rodzaju imprezy publiczne typy dramatycznego, retorycznego lub muzycznego organizowane przez gimnazjum akadmickie bądź kolegium jezuickie[17]. W zasadzie językiem większości tego typu imprez była łacina, zwłaszcza w XVII i w początkach XVIII w. Język polski pojawiał się w występach retorycznych synów szlachty raczej w gimnazjum niż w kolegium albo na przykład w intermediach scenicznych w teatrze szkolnym zarówno jezuickim jak i gimnazjalnym. Takie intermedia miały z reguły charakter komiczny lub satyryczny. Przez długi czas w imprezach szkolnych posługiwano się rzadko językiem niemieckim. *Ad pompam et ostentationem* organizowano także występy czy popisy w językach greckim i hebrajskim. W XVIII w. rozwijający się wówczas szerzej jezuicki teatr szkolny, wprowadzał coraz częściej do repertuaru sztuki religijne bądź historyczne w języku polskim. Jeśli idzie o teatr szkolny w *gymnasium academicum*, to w oparciu o niekompletną statystykę znanych przedstawień można stwierdzić, że w latach

---

[16] Por. S. Salmonowicz, *Imprezy szkolne w Gimnazjum Toruńskim jako element dydaktyki i wychowania w dobie baroku i oświecenia (1660–1793)*, w: *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1972, s. 139–166.

[17] Por. B. Nadolski, *Teatr szkolny gimnazjum toruńskiego w XVII i XVIII wieku*, „Acta Universitatis N. Copernici", NHS 17, Filologia Polska VI, Toruń 1966, s. 117–158 oraz S. Salmonowicz, *Z dziejów teatru szkolnego jezuickiego kolegium toruńskiego w XVII–XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne", 55, 1990, 1, s. 43–57.

1584–1745 odbyło się w gimnazjum 108 inscenizacji w mniejszym lub większym stopniu udramatyzowanych. Ponad 90 owych inscenizacji to teksty wygłaszane w zasadzie w języku łacińskim, teskty zaś w języku niemieckim były stosunkowo rzadkie (około 17). Należy jednak stwierdzić, że procent przedstawień wystawianych w języku łacińskim dla XVII i pierwszej połowy XVIII w. pozostawał na zbliżonym poziomie. W drugiej połowie XVIII w. nastąpił upadek akademickiego teatru szkolnego.

Próba konkluzji i postulaty badawcze

Toruń był poważnym ośrodkiem kulturalnym w dawnej Rzeczypospolitej.

Podkreślić trzeba, że wpływ cywilizacji łacińskiej, znajomości i zainteresowań kulturą Antyku, pozostaje równie może istotny dla Torunia czy Gdańska, co i dla Krakowa czy Poznania. Jeżeli jednak w Toruniu brak godnej uwagi fali wpływów kultur orientalnych (tak istotnych dla Lwowa), to dla Torunia — zwłaszcza od połowy XVII w. ogromne znaczenie będzie miał fakt licznych i bezpośrednich więzów z krajami protestanckimi, głównie niemieckimi, ale i pośrednio lub bezpośrednio także z kulturą holenderską i angielską, w mniejszej mierze kulturą krajów skandynawskich. Stąd w Toruniu u progu XVIII w. wpływy zachodnie, pochodzące jednak z kręgów protestanckich będą silniejsze niż wpływy francuskie czy włoskie[18]. W sumie był Toruń doby baroku i wczesnego oświecenia miastem z punktu widzenia kulturalnego i lingwistycznego bogatym, o barwnym życiu kulturalnym charakterystycznie wyodrębniającym Toruń na przełomie XVII–XVIII w., kiedy to większość polskich prowincji wkraczało w okres upadku kulturalnego czasów saskich[19].

Wiele powyższych konstatacji, choć oparte są na wieloletnich studiach nad kulturą umysłową dawnego Torunia, uznać trzeba za konkluzje prowizoryczne, wymagające nieraz jeszcze szczegółowych badań. Powtarzam przy tej okazji raz jeszcze mój postulat dotyczący konieczności opracownia pełnej bibliografii druków toruńskich XVII–XVIII w., przebadania — z różnych punktów widzenia — bogatego zasobu starodruków obcych znajdujących się dziś w toruńskiej Książnicy Miejskiej, a także sporządzenia dokładnych statystyk toruńskiej produkcji wydawniczej z punktu widzenia lingwistycznego[20].

Następny postulat dotyczący zbiorów archiwalnych toruńskich, które stwarzają możliwość różnych monograficznych studiów, m.in. na temat kwestii, jakim językiem macierzystym a także umiejętnościami językowymi nabytymi posługiwali się przedstawiciele tej czy innej grupy społecznej bądź zawodowej w Toruniu w rozmaitych epokach dziejów miasta[21]. Posiadamy,

---

[18]Por. S. Salmonowicz, *Myśl oświecenia w Toruniu*, Toruń 1982.

[19]Por. także S. Salmonowicz, *Toruń i Gdańsk w polskiej kulturze lat czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w.*, w: *Kultura literacka połowy XVIII w. w Polsce. Studia i szkice*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1992, s. 97–112.

[20]Por. w tej kwestii S. Salmonowicz, *Uwagi o dziejach książki w dawnym Toruniu (XVI–XVIII w.)*, w: *Księga pamiątkowa uroczystego obchodu 60-lecia Książnicy Miejskiej*, Toruń 1988, s. 3–11.

[21]Punktem wyjścia są tu uwagi Z. Zdrójkowskiego, *Kilka uwag o występowaniu języka polskiego w aktach miast ziemi chełmińskiej*, „Zapiski Historyczne", 14, 1948, s. 79–93.

zwłaszcza dla wieku XVIII, opinie ówczesne, które wielokrotnie podkreślały z jednej strony piękno i czystość języka polskiego mówionego czy nauczanego w Toruniu, a z drugiej także i godną uwagi czystość i poprawność języka niemieckiego używanego przez mieszkańców miasta. Duża liczba różnych tekstów drukowanych i archiwalnych umożliwia weryfikację tego typu poglądów przez historyka języka. I wreszcie uwaga ostatnia, choć zgoła nie drugorzędna, która dotyczy tekstów łacińskich i greckich, tak licznie publikowanych w Toruniu, przez przedstawicieli środowiska toruńskiego ogłaszanych poza Toruniem. Owe teksty — od okolicznościowej z reguły poezji uczonej po rozprawy naukowe z najrozmaitszych dziedzin — oczekują na studia latynistów i grecystów. Tego typu monograficzne badania pozwoliłyby nie tylko określić bardziej precyzyjnie poziom filologii toruńskiej tych epok, poziom dydaktyki języków klasycznych, lecz również wydobyć wiele cennych elementów dla historii nauki i kultury tej epoki. Badania tego typu, choć może rzadko prowadzące do rewelacyjnych wyników, są przecież pilnie potrzebne dla stworzenia pogłębionego obrazu kultury staropolskiej, która, zwłaszcza w XVII w. była kulturą polifoniczną, wielojęzyczną i — zwłaszcza w pierwszej połowie XVII w. — stanowiącą podsumowanie dorobku humanizmu w nowej szacie barokowej.

Die Sprachen der Kultur und des täglichen Lebens in Thorn des 17. und 18. Jahrhunderts

Thorn der Neuzeit, eine Stadt mehrerer Nationalitäten, war seit der Reformation auch eine Stadt mehrerer Religionen. Der Aufsatz zeigt Thorn des 17. und 18. Jahrhunderts als eine Stadt mehrerer Sprachen: die Sprache der Kultur und der Wissenschaft war vor allem Latein, die offizielle Sprache der Stadt, die vom Patriziat regiert wurde, das hauptsächlich deutscher Herkunft und seit der Hälfte des 16. Jahrhunderts protestantisch war, war Deutsch. Die Sprache des alltäglichen Lebens — in verschiedenen Varianten der gesellschaftlichen Situationen, die in jedem Zeitabschnitt Änderungen unterlagen — war in gleichem Masse Deutsch und Polnisch. In den besprochenen Jahrhunderten war Thorn sowohl wegen der tadelloser deutscher Sprache der gebildeten Kreise als auch wegen des Lehrnes der polnischen Sprache berühmt. Bei den offiziellen Veranstaltungen der Stadt wurden Latein, Deutsch und Polnisch gemäss der Situation und des Charakters der Veranstaltung auswechselbar gebraucht.